№ 107. Kraków 10 Maja — Wtorek. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
	zła. 20	rocznie	zła. 24
	„ 10	półrocznie	„ 12
	„ 5	kwartalnie	„ 6
	„ 2	miesięcznie	2 cen. 25

„Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biúra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 9 maja.

W rozpoczętéj wojnie nie zaszły jeszcze żadne takie wypadki któreby wpłynąć mogły na zmianę położenia ogólnego w polityce europejskiéj. Położenie to jest więc to samo co przed ośmią dniami: dwa wielkie mocarstwa Austrya i Francya prowadzą z sobą wojnę we Włoszech, trzy inne Prusy z Niemcami, Rosya i Anglia nie biorą w niéj udziału. Utrzymanie wojny w jéj dzisiejszych granicach, czyli lokalizowanie jéj zawisło od utrzymania obecnego położenia politycznego, czyli od zachowania neutralności przez Niemcy, Rosyą i Anglą. Owa znowu neutralność, o ile z przeróżnych wiadomości, pogłosek i domysłów ze wszystkich stron dochodzących wnosić można, zawisła od stanowiska Niemiec. Zdaje się bowiem, że warunkiem neutralności rosyjskiéj jest zupełna spokojność w Europie środkowéj, którą utrzymać mogą Niemcy; Anglia zaś pomimo ciągłych za neutralnością protestacyj, gotowa jest podobno opuścić tę zasadę za najmniejszym krokiem ze strony Rosyi. Tak więc zdawałoby się, że od państw należących do Związku niemieckiego zależy neutralność całéj reszty Europy, że każde z tych państw trzyma niejako w ręku zmiany położenia politycznego, zmiany tak wielkie, że nawet myślą ogarnąć ich niepodobna.

Niebezpieczną byłoby rzeczą nietylko chcieć przewidywać ale nawet rozbierać szczególne symptomata; które służą do wyprowadzenia powyższego wniosku, lub wypisywać wiadomostki i domysły, jakie przymierza i zwroty w polityce nastąpićby mogły w razie jeźliby neutralność utrzymaną niebyła. Dodać tu tylko jeszcze należy co donoszą o ruchu chrześciańskim na Wschodzie, a którego następstwa zaskoczyćby mogły niespodziewanie wszelkie usiłowanie i pomięszać wszelkie rachuby, już i tak nader niepewne.

Korespondencya Czasu.

Lwów 6 maja.

(z) W obec groźnych wypadków rozwijających się na południowych kończynach monarchii, przestaje zajmować wszystko, cokolwiek się dzieje w cichym i spokojnym Lwowie. Czemże są kontrakty, jarmarki, widowiska, drobne zajścia tutejsze i wszystkie wiadomości brukowe w obec owych zdarzeń, na które z wytężoną uwagą zwrócone są oczy świata?.. Na wiadomość o rozpoczęciu kroków wojennych tutejszy wydział miejski uchwalił jednogłośnie 15,000 złr. z kasy miejskiej na utworzenie i umundurowanie oddziału ochotników przeznaczonych na linię bojową. Z powodu zniżenia się kursu papierów i braku srebra podrożało znacznie wszystko, mianowicie przedmioty opłacie cła podlegające, i tak funt kawy, za który przed kilku dniami płaciło się 70 cent. dziś kosztuje 1 złr. a więc o trzecią część drożéj. W tym stosunku drożeją i inne przedmioty. Zboże podniosło się także w cenie. Na dzisiejszym targu płacono korzec pszenicy po 7 zł. 50 cent. a korzec owsa po 3 zł. w. a. gdy przed tygodniem jeszcze za pszenicę sześciu, za owies dwóch złotych wal. austr. za korzec dostać nie było można. Garniec okowity płacą po 90 cent.

Rozsiane umyślnie przez pewną klasę spekulantów pogłoski, rozniosły między pospólstwem popłoch, głosząc, że kapitały tutejszej kasy oszczędności są w obecnéj chwili zagrożone, że właściciele książeczek kasowych narażeni będą na stratę i przy odbieraniu owych pieniędzy z kasy, znaczny na każdéj książeczce będą musieli ponieść uszczerbek. W skutek tego zaczęto tłoczyć się od kilku dni do kasy z książeczkami po pieniądze, a łatwowierniejsi zaczęli już nawet za namową rzeczonych spekulantów odprzedawać im swe książeczki ze stratą, chociaż obawy te i pogłoski na niczem nie były ugruntowane, o nieprawdziwości zaś ich przekonał się każden, ktokolwiek zwrotu pieniędzy swych zażądał, kasa oszczędności wypłaca bowiem wszelkie należytości nieprzerwanie wraz z odsetkami jak zawsze, nie czyniąc najmniejszego uszczerbku właścicielom książeczek. Kasa oszczędności spowodowana tem, ogłasza plakatami ażeby nie dawano ucha pogłoskom, rozsiewanym umyślnie w celu ciągnienia zysku z łatwowierności ubogiego ludu, wzywa oraz, ażeby każden objaśnił w tym względzie swą czeladź i sługi, które nie znając prawdziwego stanu rzeczy, najskłonniejsze są uwierzyć pokątnym szalbiercom, i przestraszającym wieściom, a przez to samowolnie narażają się na stratę.

Wczoraj nadeszła wiadomość o pożarze wybuchłym w Brodach. Według doniesień z dzisiejszéj poczty, ogień przy jéj odejściu z Brodów nie był jeszcze utłumiony, i szerzył się w rynku i w głównych ulicach. Trzydzieści kilka domów już było zgorzało, między temi dom i składy Salego, bióro telegraficzne i t. d. Jutro oczekujemy dalszych wiadomości. (Wiadomość o pożarze Brodów podaliśmy w niedzielnym numerze *Czasu* z prywatnéj depeszy telegraficznéj. Sobotnia *Gazeta Lwowska* tak pisze o tem nieszczęściu: Donoszą wczoraj wieczór telegrafem z Brodów. Wczorajszy pożar w Brodach, a który trwał do dziś (dnia 6 b. m.) do południa, zniszczył większą część miasta, spłonęło do 800 domów. Zgorzały: urząd powiatowy, dykasterium, magistrat, komisoryat policyjny, konsulat rosyjski, poczta, urząd telegraficzny, kościół, szkoły realne, szpital chrześciański. Nieszczęście dotknęło najzamożniejszych mieszkańców. Tylko dom Hausnera i Rigera ocalał. Uratowano akta polityczne, sądowe i magistratualne, urząd poborczy i kasę miejską. Dziesięć osób zginęło, wiele pokaleczonych, tysiące wszystkiego pozbawionych, potrzebuje wsparcia. P. R. Cz.)

Berlin 7 maja.

† Uzupełniam częściowo pochwyconą ze słuchu treść ostatniéj korespondencyi. Co do obrad Izby panów w kwestyi przypuszczenia żydów do reprezentacyi stanów w sejmikach powiatowych, nadmieniam, że ani Izba ani rząd nie odstąpili na krok jeden od swego przekonania. Wniosek pośredniczący, aby wykonanie reskryptu ministeryalnego było zawieszone i kwestya sporu w drodze prawodawczéj rozstrzygnięta, został cofnięty. Izba znajdowała się w wielkiém rozdrażnieniu. Hr. Arnim-Boitzenburg, który w spółce z złożonym z urzędu naczelnym prowincyi nadreńskiéj Kleist-Retzowem z Pomorza i z profesorem Stahlem, réj wodzi w opozycyi, jak mówią, z obrażonéj dumy, że w składzie obecnego gabinetu nie było dla niego miejsca, hr. Arnim nie wahał się oświadczyć: „że jeżeli takie zasady, jakim rząd w obecnéj sprawie hołduje, miałyby wziąść górę, to on, a z nim zapewne i wielu innych członków, wystąpiliby z izby, w któréj zasiadają w moc przywilejowanego stanu swego, jak mniema — z honorem dla siebie.“ Inny hrabia Itzenplitz oznajmia: „że wszelkie dalsze rozprawy w téj sprawie są nadaremne; ministrowie, chociażby jeszcze pięćdziesiąt razy głos zabierali, nie przekonają Izby; reskrypty ministeryalne nie mają podstawy prawa za sobą, i sprawa w mowie będąca nie przestanie być agitowaną, dopóki w drodze prawnéj nie zostanie rozstrzygniętą.“ Przytoczone słowa niechaj wystarczą na okazanie usposobienia Izby. Wszakże nie wszyscy panowie je podzielają. Hr. York dziękuje ministerstwu, że z energią przestrzega ścisłego wykonania praw istniejących. Rezultat głosowania nie mógł być jednak wątpliwy. Wniosek komisyi, aby rząd zadośćuczynił petycyom zaniesionym przeciw wykonaniu ministeryalnych reskryptów „albowiem osnowa ich sprzeciwia się prawom istniejącym“ przyjęty został 68 głosami przeciw 24. W mniejszości znajdowali się między innymi: książę Bogusław Radziwiłł, książę Hohenzollern hrr. Pueckler, Rittberg, Schwerin, York, reprezentanci miast, a z panów polskich tylko hr. Taczanowski, inni nie obecni są w Berlinie. Taż sama sprawa przychodzi raz jeszcze w poniedziałek w formie interpelacyi przed sąd Izby poselskiéj.

Co się tyczy projektów do prawa wniesionych przed rząd w celu zapewnienia sobie funduszów na potrzeby wojenne, *pierwszy* stanowi, aby fundusze będące w gotowości w skarbie i w jeneralnéj kasie państwa oddane były rządowi do dyspozycyi na nadzwyczajne potrzeby wojska i marynarki; powtóre, aby rządowi było dane upoważnienie do zaciągnienia pożyczki nie wyższéj nad 40 milionów talarów. *Drugi* projekt zawiesza prawo z dnia 30 maja 1853 r. dotyczące podatku od dróg żelaznych, przeznaczając powstałe i powstające z niego fundusze wraz procentami, obracane dotąd na wykup akcyj dróg żelaznych, a wynoszące wedle obrachunku ministra około 568,000 tal., na ogólne potrzeby państwa; powtóre przeznacza na też potrzeby procenta depozytu kaucyj urzędniczych i dziennikowych, wynoszące przeszło 300,000 tal., z których jednak 100,000 tal. wliczone już zostały w budżet za rok 1859. *Trzeci* nareszcie projekt stanowi podwyższenie o 25% najprzód podatku dochodowego i klasycznego, powtóre podatku od mlewa i rzezi. Podwyżka ta wynosić będzie w okrągłéj sumie 3,600,000 tal., ale pobór jéj ma dopiero nastąpić w przypadku mobilizacyi armii, w miesiąc po wydaniu do niéj rozkazu, i tymczasowo ma być tylko na rok jeden przyzwolona.

Na postawienie armii na stopie gotowości wojennéj rząd ma leżące w skarbie pieniądze. Fundusze żądane przeznaczone są na dalsze utrzymanie jéj w tym stanie i na ewentualne wojenne potrzeby. Dla tego też mają one być tylko ewentualne i stopniowo realizowane, i tylko na cel oznaczony użyte. Sejmowi przyrzeczone jest złożenie rachunku z zrobionych wydatków. Fundusze te mają, wedle słów dołączonego do projektów politycznego pamiętnika, postawić Prusy w możności odpowiedzenia temu podwójnemu zadaniu: „najprzód przedewszystkiém zapewnić Niemcom obronę i bezpieczeństwo, powtóre, stać na straży narodowych interesów a w szczególności równowagi europejskiéj, gdyby takowa biegiem wypadków miała być na szwank wystawiona.“

Zastanawia, że ani w pamiętniku tym ani w przemówieniu ministra spraw zagranicznych niemasz żadnéj wzmianki o obronie traktatów 1815 r. Minister oświadcza tylko, że jak poprzednio o utrzymanie, tak teraz o przywrócenie pokoju Prusy całemi siłami starać się będą, nie spuszczając z oka, „aby to przywrócenie nastąpiło na podstawach, które z rękojmiami sprawiedliwości łączyć będą rękojmie trwania.“

Komisya wybrana do roztrząśnięcia powyższych projektów składa się z 21 członków. W liczbie téj są: Vincke, Arnim (były poseł) Simson, Mathis, Kuehne, Milde, Reichensperger, Harkort, Grabow, Behrend, Nauman, nadburmistrz poznański, i inni, lecz żadnego posła polskiego. Wczoraj i dziś nie było posiedzeń plenarnych, aby komissyi dać czas do prędszego wykończenia raportu. Na porządku dziennym obrad poniedziałkowych stoi kilka dawniejszych wniosków, oraz interpelacya hr. Puecklera z frakcyi feodalnéj w sprawie przypuszczenia żydów do reprezentacyi stanów w sejmikach powiatowych. O wniosku Bentkowskiego, czy i kiedy wniesiony będzie na porządek dzienny, nic dotąd niema pewnego. Projekta do praw finansowych mają być we wtorek lub we środę obradowane. Izba panów będzie nad niemi zaraz potém obradowała. Zdaje się, że patryotyzm jéj weźmie tą razą górę nad duchem opozycyi.

Alekander Humboldt, który od kilku dni był chory, umarł wczoraj o pół do trzeciej popołudniu. Zachował przytomność ducha do ostatniéj chwili. Ciało będzie w katedrze wystawione, a pochowane w familijném grobie w Teglu pod Berlinem, gdzie także spoczywają zwłoki brata jego Wilhelma. Aleksander Humboldt urodził się dnia 14 września 1769 r., miał więc blisko 90 lat.

Przybył tu znów książę sasko-koburg-gotajski. Królestwo pruscy spodziewani dopiero około 13go b. m. z powrotem. Księżna pruska pojechała do Koblenz i Baden-Baden.

Paryż 5 maja.

Wypadki postępują śpiesznie. Izby odebrały zawiadomienie, że Francya znajduje się w stanie wojny; Cesarz ogłosił odezwę do narodu; *Monitor* zaś ogłosił dekreta dotyczące pożyczki, zastępstwa wojskowego i zaciągów ochotniczych. Pożyczka nastąpi drogą podpisów publicznych: renta $4^1/_2$ proc. po cenie 90 fr., a renta 3 proc. po cenie 60 fr. 50 centimów. Rząd podejmuje zastępstwa po cenie 2,000 fr. Rząd przyjmuje ochotników nawet na lat dwa. Masy ochotników zaciągają się do wojska i śpiewając udają się na plac de la Concorde, gdzie jest ich miejsce zbioru. Sam Paryż dostarczył 25,000 ochotników. Minęły czasy kiedy jak r. 1793 włóczyły się za pułkami tłumy kobiet, kiedy choroby zabijały więcéj żołnierzy niż żelazo. Pułk francuzki ma dziś zaledwie 3 lub 4 wiwandierek, które są żonami żołnierzy. Przeciągają jeszcze przez Paryż urlopnicy śpieszący do zakładów pułkowych. Są to żołnierze obywatele. Baron Hübner opuścił wczoraj Paryż. Temu tydzień pożegnał się ze znajomemi w klubie *Union*, jakby już nigdy nie miał wrócić do Paryża.

Z teatru wojny jest mało wiadomości. Telegraf nie przesyła depesz prywatnych. *Siècle* ma dwóch korespondentów w Piemoncie. Korespondencye p. Texier, wysłanego przez redakcyą i księcia Napoleona, są czytane i przedrukowywane w różnych dziennikach. Oficerowie angielscy ruszyli na teatr wojny jako „Turyści“. Cesarz ich tam przyjmie przez wzgląd na Anglią, ale zapewne przyjmie ich niechętnie. *Times* chciał posłać do Piemontu pana Russell swego korespondenta wojennego, który opisywał wojny Piemontu r. 1848 i 1850 i wojnę indyjską, ale korespondent wytłumaczył się potrzebą spoczynku nad Tamizą. Język paryzkich Anglików nie zmienił się.

Strona dyplomatyczna jest sądzoną spokojniéj od czasu ogłoszenia przez Cesarza odezwy, w któréj wojna została wyraźnie, lecz ściśle oznaczoną. Sfery rządowe widzą bezpieczeństwo od strony Prus. Lord Derby zapowiedział neutralność zbrojną, lecz bezstronną. Sfery rządowe twierdzą, że Anglia lękając się przymierza francuzko-rosyjskiego, chcąc nie chcąc będzie musiała pozostać w neutralności. Kwestya ta toczy się od 1856 r. Od r. 1856 używając zrozumiałych wyrazów, powtarzałem: Francya „sprowadza“ Anglią do polityki kontynentalnéj i „zasłania się“ Rosyą. Polityka Francyi była skomplikowaną; wielu nie chciało jéj zrozumieć i widziało czysto przymierze z Rosyą, co wyrodziło liczne błędy postępowania. Dziś rzecz się dotykalnie wyjaśniła i miałbym dziś powód z Royer Collardem powiedzieć: „c'est bête comme un fait.“ Francya nie sprowadziła Anglii, ale zasłania się Rosyą, trzyma Anglią w neutralności. We wczorajszym *Pays* p. Granier de Cassaignac oświadczył: „niech Anglia zmieni ministeryum i przystąpi do polityki kontynentalnéj, a pokój zostanie jeszcze utrzymany.“ Powyższe wyrazy są jasne. Francya pragnęła kongresu, współdziałania Anglii i pokoju więcéj niż sądzono. Francya nie życzy sobie posunięcia się Rosyi i owszem o ile może zwraca ją ku Azyi. Póki będzie mogła nie da się poróżnić z Anglią do stopnia wyraźnej wojny. O zmianie ministrów w Anglii nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć. Być może, że utrzymają się Torysi. Piszę w tem przypuszczeniu. Torysi będą znosić z przykrością neutralność, bo potrzebują wojny, ale choć przywykła wodzić rej w Europie, Anglia wojny nie chce, bo dyplomacya odebrała drugi i wielki szach, bo wycieńczyła się dwoma wojnami, bo jéj stan skarbowy jest mniéj dobry i giełda londyńska przechodzi przez kryzys r. 1857. Giełda paryzka stoi lepiéj; jest ona więcéj ostrożną i nie zna przesady ducha przedsiębiorstwa jak Anglia. W razie wystąpienia Anglii, Francya mogłaby się związać nie tylko z Rosyą, lecz z Hiszpanią, a może i ze Stanami Zjednoczonemi, to też panuje dziś w Paryżu przekonanie, że zaczęta wojna zostanie ograniczoną i że nie wywoła wmięszania się innych mocarstw. Czas to przekonanie wyświeci i być może, że potwierdzi. Trzeba się przygotować na długie ważenie się obawy o wojnę francuzką. Marszałek Pelissier mówi w Londynie jak mówił, to jest szczerze i godnie. Wysłanie lorda Redclife do Stambułu mogłoby rzeczy zamącić. Pan D'Israeli zaprzeczył najwyraźniéj istnieniu przymierza francuzko-rosyjskiego.

W Rzymie nie zaszło nic nowego. Garnizon francuzki otacza Papieża całą czcią. Wiadomość o projekcie Papieża udania się na wyspy Balearskie nie była prawdziwą. Tutejsze duchowieństwo jest uspokojone i spokojne. Cesarz przyjął onegdaj legata papiezkiego, który od niejakiego czasu znajduje się w Paryżu.

Izba została przedłużona do 21 t. m. Ma ona wiele jeszcze do roboty. Budżetu dotąd nie uchwaliła. Rozprawy, które wytoczyły się w Izbie z powodu pożyczki nie wiele zajęły uwagę. Francya przeszła w inny kierunek idei. Dziś rozprawy toczą się jedynie nad możebnemi kolejami i następstwami wojny.

Wyszła nowa broszura pod tytułem: „la justice et les traités“.

Onegdajsza pożegnalna recepcya tuileryjska była liczna. Cesarz rozmawiał na niéj z mężczyznami a Cesarzowa z kobietami. Cesarz zapewniał, że wojna będzie ograniczoną i że nie będzie długą. Na recepcyi był margrabia d'Azeglio, który wrócił z Londynu wcale nie zadowolniony. Był także i nuncyusz Sacconi. Cesarz zostawi w Paryżu pana Moquard, swego sekretarza, z powodu że jest słabym i podeszłym, ale jeszcze więcéj z przyczyny, że jest potrzebnym w Paryżu. Cesarz weźmie z sobą jako sekretarzy pana Roberta referendarza stanu i pana Limayrac audytora rady stanu. Weźmie także księdza Lainé jako kapelana i pana Coureau jako lekarza. Los zrządził, że książę Chartres będzie robił pierwszą kampanią pod wodzą Cesarza. Służy on jako oficer w pułku dragonów sardyńskich. Hr. Chambord udaje się do Hagi.

Dzisiejszy *Monitor* doniósł, że poddani austryaccy znajdujący się obecnie we Francyi mogą w niéj pozostać, jeżeli ich postępowanie jest spokojne; że nowo przybywający potrzebują na pobyt we Francyi pozwolenia rządowego; że okręty austryackie mają sześć tygodni czasu na opuszczenie portów francuzkich.

Nowonarodzonéj córki księżnéj Czarnogórskiéj mają być ojcami chrzestnemi Cesarzowie francuzki i rosyjski.

Dziś w rocznicę śmierci Napoleona Igo odbyło się w Inwalidach nabożeństwo w przytomności dawnych wojskowych zebranych w ogromnéj liczbie.

Zawiadamiają mnie, że jednemu z tutejszych pism nie podobało się moje wyrażenie o obrazie Kwiatkowskiego. Skoro tak jest, dodam, że mówiłem tylko o drugim planie obrazu, w którym jest krajowy ideał, a nie o pierwszym planie.

W liście moim ogłoszonym w *Czasie* z dnia 1 t. m. czytam wyrazy: „Francya spodziewała się raczéj kongresowéj wojny.“ Ja napisałem raczéj kongresu niż wojny.“

Londyn 4 maja.

SS. Najważniejszém zdarzeniem ostatnich dni jest mowa p. D'Israeli w Aylesbury. W mowie téj powtórzył co przedtém powiedział, że w początkach sporu włoskiego Francya była z Anglią na stopie serdecznéj zgody i że ten stosunek nie był i teraz przerwany. Missya lorda Cowley była by się udała gdyby Rosya nie była wystąpiła z kongresem. Myśl tę Francya pochwyciła bo Cesarz pragnął pokoju ale pragnął dyplomatycznego tryumfu aby utwierdzić swoją przewagę w Europie. Spór pochodzi z rywalizacyi Francyi i Austryi we Włoszech i zadaniem gabinetu będzie doprowadzić wszelkiemi siłami do porozumienia się między obu mocarstwami. „Przed kilką dniami“ dodał „publiczność została zawiadomioną, że tajne przymierze istnieje między Francyą a Rosyą, i że siły ich mają się połączyć dla podziału Europy, a floty na najazd naszego kraju. Pogłoski te zniszczyły zdaje mi się nie jedną cnotliwą rodzinę tego kraju i wstrząsły kredytem wszystkich niemal państw, lecz mogę was zapewnić, że w tém niema iskierki prawdy. Niema tajnego traktatu z Rosyą. Niema żadnego między niemi tajnego układu. Jest między Rosyą a Francyą umowa, którą nie mieli żadnego obowiązku oznajmiać Anglii, lecz którą rząd francuzki komunikował gabinetowi. I o czémże tu jest mowa? oto że w razie wojny Francyi z Austryą, Rosya ma takie samo prawo zgromadzania obserwacyjnéj armii na swych granicach jak Anglia wysłania na Śródziemne morze przeważnéj floty, co właśnie w téj chwili się uskutecznia. Rosya ma więcéj na myśli, tém przyprowadzić do pokoju, jak zapuszczać się w wojnę. Rząd królowéj uważał to nawet za swój obowiązek, odstąpić od zwyczajnych przepisów etykiety dyplomatycznéj i zapytać Rosyą i Francyą czyli weszły w jakie umowy mające na celu wojnę z Niemcami, i otrzymał najwyraźniejszą odpowiedź, że nigdy podobny układ nie istniał i wzmiankowany nawet nie był.“ Tu ktoś mowę przerwał wołając: To dobrze, tyle dla dziennika *Times*, a cóż daléj, co śmiech wzbudziło ale mowcę nie zbiło z toru i daléj prowadził. „Tyle co do tajnych umów między Rosyą a Francyą, pogłosek rozsianych tylko w zamiarze upokorzenia i szkodzenia Anglii. W tymże samym dniu jak nadeszła wiadomość o tajnym przymierzu między Danią a Francyą w tymże samym celu, tak że cała skandynawska flota mogła by być połączoną z rosyjską i francuzką dla zaburzenia pokoju w Europie, zapytaliśmy Danią, naszego naturalnego przyjaciela i mocarstwa które okazało się najmocniéj ufnem w Anglią, i możemy zapewnić, że niema cienia do podobnego twierdzenia, i rozumiem, że gdybyśmy kiedy potrzebowali powołać w koło nas naszych sprzymierzeńców, co niechby Bóg od nas odwrócił, możemy w zaufaniu liczyć, że pomoc skandynawska na naszéj będzie stronie. W każdym razie czy to armia będzie stać na granicy Niemiec, czy floty będą krążyć po Śródziemném i Adryatyckiem morzu, będziemy chwytać każdą sposobność położenia końca wojnie i przedsięwzięcia takich środków, jakieby trwały pokój zapewnić mogły.

Te zapewnienia p. D'Israeli spowodowały polepszenie w wartościach publicznych, ale tak liche i krótkotrwałe, że prawie na wzmiankę nie zasługują. Konsole zatrzymały się na 90 do 91, i to głównie z powodu, że od dwóch dni nie donoszą o nowych bankructwach, ale akcye rozmaitych przedsiębiorstw ciągle spadają. Ogłoszonych bankructw jest dotąd przeszło 50. Niektórzy wypłacili co do grosza wierzycielom swoim, ale wykryte szczegóły niektórych innych wielkie oburzenie i zgorszenie zrobiły.

Ceny produktów mocno idą w górę. Na niektórych targach pszenica podskoczyła na 10 szylingów. Podrożenie chleba wywołuje wszędzie narzekania i ożywia nienawiść do Francuzów, którym to przypisują.

Mury miast okryte są proklamacyą Królowéj, powołującéj nadzwyczajny zaciąg majtków. Zaliczka (bounty) podniesioną jest do 10 fszt. dla majtków wprawnych, a na 5 fszt. dla nowicyuszów. Wczoraj widziałem w części miasta zamieszkałéj przez marynarską ludność, sposób, w jaki ten werbunek się odbywa. Ogromny wóz ubrany w Royal Jacki, przeciąga przez ulice, poprzedzony muzyką i otoczony werbowniczą czeredą. Kto chce przystać, wsiada na wóz, który tak obładowany, staje przed szynkiem, gdzie się werbunek ostatecznie odbywa. Byłem przytomny mowie, którą miał szynkarz werbowniczy do zgromadzonych, mowie, z którąby się mógł popisać choćby na mownicy Izby. Ochotnicy nadzwyczaj licznie się zgłaszają.

Do okropnych wypadków podczas kilkodniowéj burzy, o których donosiłem, dochodzą doniesienia o innych. Liczba rozbitych okrętów przez ten czas jest niepamiętną. Gwałtowność burzy w kilku miejscach nie dozwoliła nieść pomocy i całe załogi bez wyjątku pochłonięte były. Z Pomony tylko o 19 wyratowanych ludziach, samych majtkach, dotąd wiedzą.

Wiadomości z teatru wojny niema żadnych od trzech dni. Rząd francuski zajął zupełnie telegrafy i przedsięwziął środki, aby zawcześnie wiadomości się nie rozchodziły. Kilku Anglikom kazano wynieść się z niektórych miast w Sardynii, i żaden korespondent dziennikarski niema tam być cierpiany. Z początku będzie przerwa w wiadomościach, ale ciekawość publiczności kupieckiéj angielskiéj i chęć popisania się z wiadomościami dzienników, znajdą późniéj sposób i na to, zwłaszcza z takiemi środkamiemi, jakie posiadają i nieżałują.

C. k. Minister oświecenia zamianował Maurycego Allé, asystenta obserwatoryum uniwersyteckiego w Wiedniu, adjunktem obserwatoryum w Krakowie.

Lwów 4 maja. Burmistrz miasta obwodowego Kołomyi p. Kurzweil podczas przemarszu 4go batalionu polowego 41go pułku piechoty bar. Kellnera, korzystając z chwilowego wypoczynku żołnierzy, częstował ich chlebem, piwem i wódką, a dla oficerów dał obiad. Przed samym wymarszem batalionu przybyli księża obu obrządków katolickich rzymskiego i greckiego i przybrani w ornaty udzielili błogosławieństwo wychodzącemu wojsku, przyczem muzyka miastowa grała. C. k. komenda jlna krajowa wojskowa spowodowaną jest podać ten akt patryotycznego sposobu myślenia do wiadomości publicznéj, i osobom dotyczącym objawić za tak lojalne postępowanie najgorętsze dzięki.

Wiedeń 8 maja. Wczorajsza wieczorna *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza następujący artykuł, mogący służyć za odpowiedź na manifest wojenny Cesarza Napoleona:

„Jeźliby świat potrzebował jeszcze dowodu zuchwalstwa, samowolności i obłudy, z jakiemi Bonapartyzm przystępuje do dzieła, aby w myśl swojego źródła i swojego systemu dać nową postać Europie monarchicznéj opartéj na uświęconéj podstawie traktatów, to dowodem tym jest język, jakim tłumaczy on postępowanie swoje przed opinią publiczną, w chwili, gdy padły już kości, kości żelazne. Wychodząc z tego twierdzenia, że Europa zaczynała się w najwyższym stopniu niepokoić stanem Włoch, pragnie on chwalić się z umiarkowania, z jakiem się dał skłonić do rozwiązania téj kwestyi, a na Austryę zwalić chce całą odpowiedzialność za krwawą katastrofę, która spadła na naszą część świata.

„Czyż oślepiony tryumfami, których mu Europa chętnie dotychczas dozwalała, sądzi, że słowa jego *znajdą więcéj wiary niż widoczne i niezaprzeczalne* fakta? Nie sprawy półwyspu włoskiego, nie obsadzenie państwa kościelnego obcemi wojskami, nie potrzeba zaprowadzenia reform administracyjnych w państwach włoskich, a nawet nie knowania polityczne i rewolucyjne Piemontu były same z siebie powodem obaw Europy. Stósunki te tak mało ją niepokoiły, że rządy jéj otwarcie i głośno wypowiadały, że nie masz u nich przyczyny do groźnych zajść, jakkolwiek musiały w każdym razie przyznać, że byłoby w porę zapobiedz anomaliom jakie stósunki te przedstawiały. To co Europę niepokoiło, był to sposób, w jaki Ludwik Napoleon Bonaparte jako głowa Francyi sprawami temi się zajął. Sprawy te były oddawna w zawieszeniu, ale dopiero wtedy niepokój wzniecać zaczęły, kiedy zeszłéj jesieni, nagle i bez jakiejkolwiek zewnętrznéj pobudki, paryskie dzienniki bonapartystowskie podniosły krzyk swój wojenny przeciw Austryi.

„Niepokój wzrastał, gdy w niezaprzeczonym związku z tym hałasem wojennym, władzca Francyi w dzień nowego roku powitał reprezentanta Austryi w obec wszystkich posłów europejskich słowami, których nie potrzebujemy więcéj powtarzać. Niepokój bardziéj jeszcze wzmógł się i objawił się bez ogródki, gdy bonapartyzm w broszurze: „*Napoléon III et l'Italie*“ wygłosił swoje pomysły i zamiary względem Włoch. Doszedł on atoli do najwyższego szczytu, gdy w mowie tronowéj 7go lutego wypowiedzianem było zrozumiale i wyraźnie, iż pokój utrzymanym jedynie być może pod warunkiem, jeżeli Europa pomysły te i zamiary uzna za swoje, jeżeli się podda nakazowi wyszłemu z Paryża.

„Tak a nie inaczéj było. Każdy to dobrze pamięta. Powiedziec dziś Europie, że była niepokojoną sprawami włoskiemi, jest to igrać z nią; żądać od niéj, aby na to pozwoliła, jest to posądzać ją o tchórzostwo.

„Jeżeli w zajściach tych ma być mowa o umiarkowaniu, to nie panujący we Francyi, ale Austrya szczycićby się niem powinna. Od samego początku była ona gotową, za bezpośredniem i polubownem porozumieniem się z Francyą przystąpić na drodze regularnych dyplomatycznych związków do urządzenia rozsądnego i sprawiedliwego stósunków włoskich co do tych punktów, któreby potrzebę tego i korzyść wykazywały. Kiedy Ludwik Napoleon Bonaparte odrzucił ten prosty i naturalny środek, kiedy w charakterze swoim jako naczelnik Francyi nie zaprzestawał bezpośrednio zagrażać prawom Austryi, i podżegać klienta swego, Piemont do coraz zuchwalszego, coraz obraźliwszego postępowania z wschodnim sąsiadem swoim, Austrya dawała chętnie ucha jednozgodnym zamiarom Prus i W. Brytanii, a to aż do układania się względem własnych praw swoich, tak dalece, że pierwszy minister królowéj Wiktoryi lord Derby na podstawie tych koncesyj Austryi mógł był oznajmić parlamentowi, że misya lorda Cowley każe mu najlepiéj wróżyć o utrzymaniu pokoju. I w rzeczy saméj pytamy, aby położenie Europy w obec Bonapartyzmu otwarcie i w prawdziwem przedstawić świetle, który z rządów tegoż samego znaczenia i potęgi co Francya, byłby się za naszych dni odważył taką kwestyę jak kwestyę półwyspu włoskiego narzucić za kwestyę europejską w ten sposób, w jaki śmiał sobie pozwolić Ludwik Napoleon Bonaparte, i w jaki to uczynił? A daléj pytamy, jakie mocarstwo zagrożone tak jak Austrya bezprawnie i samowolnie w prawach swoich, byłoby się zniżyło do takich ustąpień, z jakiemi lord Cowley Wiedeń opuścił?

„Ale Bonapartyzm nie poprzestał i na tych koncesyach. Być może, że już nie śmiał tego uczynić, albowiem w d. 7 lutego zapowiedział uroczyście, że stale i niezłomnie dążyć pragnie do celu swego, dla dopięcia którego nie znał już środka między dobrowolnem i zupełnem przyjęciem żądań swoich, a wojną. Pod pozorem zgodzenia się na przedsięwzięcie lorda Cowley, grał równocześnie przeciw niemu, wystąpił z propozycyą kongresu i z programem obrad jego, w którym, powiedzmy to z doświadczenia nabytego na konferencyach paryskich i późniéj, leżało zupełne i więcéj niż prawdopodobne wypełnienie wszystkich zamysłów jego.

„Wiadomo, aż do jakiego stopnia ustąpieania zgodziła się Austrya i na tę propozycyę. Wiadomo, że Bonapartyzm na to tylko chciał użyć tego ustąpienia, aby zgotować Austryi na kongresie a nawet w oczach Europy upokorzenie moralne, jakiego żadne jeszcze państwo nie doznało. Dopiero teraz, i to w obronie pokoju, mając nieco jeszcze nadziei, że niesprawiedliwość przyjdzie do upamiętania się na poważny głos obrażonego i naruszonego prawa, Austrya przystąpiła do przesłania ultimatum Piemontowi, do którego miała była jeszcze przed laty prawo według wszelkich zasad honoru i obowiązku, według wszelkich zasad prawa narodów, a co do tego mogłaby jeszcze raz zapytać się, czy inne mocarstwo byłoby się tak długo w podobnym przypadku ociągało, jak to uczyniła Austrya? Użyjmy tego, aby położenie Europy w obec Bonapartyzmu postawić znów w prawdziwém świetle. Cały świat zgadza się na to, aby w sumieniu swojém i głośno napiętnować postępowanie Piemontu; cały świat był za Portugalią w sprawie okrętu „Charles Georges.“ Austrya postawiła Piemontowi swoje ultimatum, i o to „nalegano na nas, abyśmy sobie wyobrazili jaka będzie odpowiedzialność za nieobliczone następstwa tego kroku“ Ale gdy Francya przesłała swoje ultimatum do Lizbony, wtedy Enropa milczała i ugięła się przed jéj wolą.

„Skutek wysłannictwa bar. Kellersperga do Turynu nie odpowiedział nadziei, jakie Austrya do tego kroku wiązała, a przecież wstrzymała się jeszcze z wykonaniem swojéj pogróżki, czekała jeszcze nietylko na starania pośrednictwa równocześnie idące, lecz się na nie zgodziła, gdy tymczasem bonapartyzm właśnie je odrzucił. Jeżeli chce on dziś mówić o swojem umiarkowaniu, o swojéj pojednawczości, to chyba o umiarkowaniu i pojednawczości zbója (Wegelagerer), który spokojnego podróżnika napada wołając: pieniądze, albo życie. Jeżeli bonapartyzm żąda, aby Europa dziś wśród takich zajść uwierzyła w jego umiarkowanie i pojednawczość, to jest to samo co powiedzieć jéj, aby milcząca ślepo była posłuszna rozkazom jego, jeżeli nie chce czekać skarcenia.

„Taka jest istota rzeczy, o którą dziś idzie. Widzieliśmy ją już jasno, kiedyśmy mówili o mowie tronowéj 7 lutego. Że Austrya nie stawia swojego własnego i niezaprzeczalnego prawa nad prawne żądanie Europy, aby pokój był utrzymanym, że gotową jest ponieść dla takowego ofiary, to już pokazała swojem ustępowaniem w układach, które obecną wojnę poprzedziły. Że ustępowanie to, aż do stopnia do którego doszło, pozostało bezskutecznem, to powinno było całemu światu pokazać, że nawet bezwarunkowa uległość Austryi w kwestyi narzuconéj przez bonapartyzm pod nazwą kwestyi włoskiéj, nie byłaby bynajmniéj rękojmią dalszego i niezachwianego utrzymania pokoju europejskiego.

„Musiało całemu światu pokazać, że bonapartyzm jest ciągłą i nieustającą przeszkodą dla pokoju powszechnego. Dało Austryi przeświadczenie, że walcząc teraz za prawo szczegółowe, broni sprawy Europy. Oby Ludwik Napoleon Bonaparte, jeżeli nie nabędzie wcześniéj uznania, przyszedł w ostatniéj godzinie swojego życia, w chwili, w któréj gotować się będzie do stanięcia przed trybunałem Przedwiecznego, do porachunku z sumieniem swojem, skoro ośmiela się dziś, swoje zbrodnicze i zuchwałe przedsięwzięcie stawiać pod opiekę Opatrzności i nazywa je świętem w oczach Boga!“

— *Pest-Ofen. Ztg* ogłasza następującą proklamacyę J. C. W. Arcyks. Albrechta jlnego Gubernatora Węgier (którego obecnie zastępuje fmp. hr. Haller):

„Do wiernych mieszkańców królestwa Węgierskiego!

„N. Cesarz, najmiłościwszy Pan nasz, raczył pod d. 28 z. m. wystósować do mnie następujące odręczne pismo:

„„Kochany Kuzynie Arcyksiążę Albrechcie! Ważność obecnego położenia wymaga zupełnego jak najrozleglejszego rozwinięcia potęgi, a w skutku tego, oprócz powołania wszystkich sił zbrojnych wojskowych, urządzenia oddziałów ochotniczych jako środka nadzwyczajnego, który opierając się na wierności i poświęceniu Moich poddanych, znacznie i rzeczywiście przyczyniał się zawsze do powiększenia naszych sił zbrojnych. Wzywam przeto W. Mość do tworzenia batalionów piechoty i dywizyonów huzarów złożonych z ochotników w Mojem królestwie Węgierskiem““.

„W wojnie zapalonéj na obronę naruszonych świętych praw najwyższego tronu i monarchii, J. C. Mość liczy na waleczne ludy królestwa Węgierskiego, których duch wojowniczy tak często w najpiękniejszym jaśniał blasku. Mam nadzieję, że Węgry z radością usłuchają głosu zaufania cesarskiego i udowodnią również teraz znaną rycerską waleczność swoją. Jestem przekonany, że dzielne syny tego królestwa, o ile ich staranie o rodzinę swoją i gospodarstwo nie wiąże do domowego ogniska, chętnie pochwycą tę sposobność, aby do dziejów ojczystych nową dodać kartę, będącą zaszczytnem świadectwem owego lojalnego przywiązania do dynastyi i głębokiego uczucia monarchicznego, które zawsze główną były ozdobą tego kraju. Obwieszczając zasady względem urządzenia oddziałów ochotniczych, powtórzyć tylko mogę wzniosłe słowa manifestu cesarskiego: „„Z Bogiem za ojczyznę““ — tudzież dodać i te jeszcze: „„za naszego ukochanego Monarchę.““ — Buda 2 maja 1859.

Arcyksiążę Albrecht.“

— N. Pan był w piątek w odwiedziny u księcia Metternicha i kilka godzin tam zabawił.

— N. Pani ofiarowała 5000 złr. dla towarzystwa pomocy patryotycznéj.

— Bar. Hübner który jak wiadomo wyjechał z Paryża 4go b. m. przybył do Wiednia 6go; widocznie więc nigdzie po drodze nie zatrzymał się. W wieczór 3go b. m. podpisał jeszcze w Paryżu kontrakt ślubny córki swojej idącéj za pewnego szlachcica bretońskiego p. Maupressant.

— Pierwszy batalion ochotników wiedeńskich już zebrany, udał się do Gradcu, gdzie ma otrzymać mundury i broń; zaraz przystąpiono do tworzenia drugiego batalionu.

— Wizowanie paszportów francuskich w Wiedniu odbywa poselstwo hiszpańskie. Konsul francuski w Tryeście Pianelli, który 4go b. m. zdjął z nad domu swego herby, i tegoż jeszcze dnia wyjechał, powierzył sprawy konsulatu swego jlnemu konsulowi rosyjskiemu.

— *Gaz. Tryestska* donosi z Medyolanu 2go b. m., że wszystka broń i amunicya w rękach prywatnych zostająca, musi być oddana w ciągu trzech dni. Ostatniemi dniami rekwirowano tam 3000 koni; wozy z żywnością i rzeczami wojskowemi zaprzężone są najpiękniejszemi końmi pańskiemi i prowadzone są przez woźniców cywilnych.

— W tych dniach ogłoszono rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 4 b. m. obowiązujące w całéj monarchii, a tyczące się przepisów poboru podatku od kuponów papierów publicznych. Przepisy te są następujące: Od procentów papierów publicznych wszelkiego rodzaju i nazwy, tak skarbowych jak i funduszowych, czy takowe pobierane są w papierowéj czy w brzęczącéj monecie, potrąca się 5%. Wyjmują się od tego jedynie obligacye wiedeńskie bankowe, loteryjne bankowe, tudzież medyolańskie i nadwornéj kamery węgierskiéj, albowiem takowym pierwotnie już przyznano uwolnienie od podatków. Tam gdzie procenta liczone są na walutę austryacką, potrąca się wprost po 5 centów od złotego tytułem podatku; gdzie zaś procenta liczone są na monetę konwencyjną, tam mają być wypłacane w monecie nowéj w téj saméj ilości nominalnéj; np. za 25 złr. 25 zł. austr.; za 12 złr. 30 kr., 12 zł. 50 c.; za 1 złr. 15 kr. 1 zł. 25 c. itd. Kto już złożył fasyę z dochodów swoich pobieranych w procentach od papierów publicznych i na zasadzie takowéj opłacił całoroczny podatek dochodowy, otrzyma o tyle resztę po potrąceniu od procentów, o ile ta reszta nie przenosi połowy podatku dochodowego płaconego z dochodów od papierów publicznych. W tym celu kasa wypłacająca procenta od tychże papierów, winna dać poświadczenie pisemne, iż już odciągnęła procent od kuponów. Na zasadzie tego poświadczenia można otrzymać zwrot opłaconego podatku, tudzież zwrot dodatków podatkowych, które od tych papierów nie mają być pobierane. Kto nie zapłacił całorocznéj fasyi, ten po obliczeniu się dopłaci różnicę. Rozporządzenie ustanawiające pobór podatku od procentów z papierów publicznych, nie stósuje się do kuponów przed 1 maja r. b. Pomienione rozporządzenie nie odnosi się do procentów od asygnacyj cząstkowych hipotecznych, tudzież 3-procentowych asygnacyj kasy centralnéj.

— Dzienniki tutejsze mówią już za rzecz pewną, iż temi dniami jedzie do Petersburga w misyi dyplomatycznéj marszałek książe Windischgrätz z licznym orszakiem osób. Wyjazd ma nastąpić we wtorek to jest 10go b. m. Książe jedzie naprzód do Berlina, nie wiadomo wszakże, czy i do téj stolicy ma jaką szczególną misyę, tudzież jak długo w tem mieście zabawi.

— Jenerał jazdy hr. Schlik główno dowodzący w Galicyi, przybył ze Lwowa do Wiednia.

— W. książe Toskański przyjechał na mieszkanie do Schönbrunu.

— Z Medyolanu otrzymano wiadomość, że arcybiskup tameczny hr. Romilli umarł tamże dnia 7go b. m.

Szwajcarya.

Zgromadzenie związkwowe szwajcarskie zebrało się, jak donieśliśmy, 2go maja, w celu potwierdzenia postanowień Rady związkowéj i uchwalenia nadal tego, czego obecne położenie rzeczypospolitéj wymagać będzie. Rada związkowa złożyła na tem zgromadzeniu przedstawienie swoje, tudzież wnioski do uchwał. Z obu tych aktów daje *Gaz. Ko-*

lońska odpisy całkowite. Pierwszy nosi datę 29go kwietnia i w streszczeniu swojem da się wyłożyć następnie:

Rada po rozjechaniu się zgromadzenia uważnie przygląda się biegowi wypadków i doszła do tego punktu, iż bez upoważnienia reprezentacyi związkowéj nie może brać na siebie odpowiedzialności za dalsze kroki swoje. Szło naprzód o obranie stanowiska jakie zająć ma Szwajcarya ze względu na sąsiednie państwa w przypadku wojny. Rada uznała, że neutralność zupełna i szczera, wszystkiemi środkami utrzymywana, odpowiada jedynie stosunkom, skłonnościom i potrzebom narodu. Wraz z neutralnością Szwajcaryi zachodziło pytanie co do neutralności téj części Sabaudyi, która w system neutralności szwajcarskiéj wchodzi. Na mocy traktatów r. 1815 Szwajcarya i niektóre powiaty sabaudzkie miały sobie przyznaną wieczną neutralność, a nadto Szwajcaryi służyło prawo obsadzania tych powiatów wojskiem swojem w razie wojny w pobliżu. Te postanowienia pierwszy raz wymagają zastósowania praktycznego; dla tego Rada musiała je starannie i uważnie rozbierać. Do zajęcia tych powiatów ma wprawdzie Szwajcarya prawo, ale nie obowiązek; prawo to jest jéj potrzebne, skoro obsadzenia tych powiatów wymagać będzie bezpieczeństwo Szwajcaryi i obawa zagrożenia jéj neutralności.

Na téj zasadzie opierając się Rada uchwaliła pod d. 5 marca r. b. 1) W przypadku wojny utrzymać neutralność i bronić jéj; 2) użyć w razie potrzeby służącego Szwajcaryi prawa obsadzenia powiatów sabaudzkich; 3) rozesłać w tym duchu noty dyplomatyczne do państw europejskich, osobliwie zaś do Sardynii co do uregulowania téj ostatniéj okoliczności; 4) wydział wojskowy upoważnić do zajęcia się przygotowaniami potrzebnemi. Daléj wymienia Rada szczegółowe w tym względzie poczynione lub zarządzone kroki wojskowe i finansowe.

Czynności przeto zgromadzenia odnosić się głównie będą do tych podwójnych postanowień: militarnych i skarbowych, lecz pod obu względami rząd nie może szczegółowych przedstawiać wniosków, nie przewidując, jakich kroków wymagać od niego będą okoliczności; uprasza więc o umocowanie władzy wykonawczéj do zarządzenia tego co się okaże potrzebnem i do udzielenia jéj kredytu. Przedewszystkiem zachodzi konieczność możebnego zamianowania naczelnego wodza wojsk, w razie gdyby wypadło podnieść siłę zbrojną do liczby 20,000 ludzi.

Do przedstawienia pomienionego, które tu w główněj treści podaliśmy, dołączony jest jeszcze wniosek do uchwały zgromadzenia przedłożony, a który mieści w sobie następujące punkta: 1) zatwierdzenie oświadczenia neutralności wydanego przez Radę związkową i notyfikowanego rządom pod dniem 14 marca r. b.; 2) potwierdzenie powołań do wojska zarządonych dotąd, tudzież wydatków na ten cel poczynionych; ograniczenie wyprowadzania koni przez podwyższenie ceł od nich, a to aż dopóki zachodzić będzie potrzeba tego; 3) upoważnienie nadal Rady związkowéj do nowych powołań do wojska i przedsiębrania kroków obronnych; 4) otwarcie kredytu nieograniczonego i upoważnienie do zaciągania pożyczek; 5) Zgromadzenie zamianuje natychmiast naczelnego wodza i szefa sztabu jlnego, którzy będą powołani do służby czynnéj, skoro kontyngens zebranego wojska wyniesie 20,000. Rada związkowa wyda instrukcye i odbierze przysięgę od naczelnego wodza; 6) Rada zda sprawę z przedsiębranych przez siebie kroków na najbliższém zgromadzeniu związkowém. W razie niebezpieczeństwa, gdyby wypadła potrzeba pospolitego ruszenia, Rada zwoła bezzwłocznie zgromadzenie; 7) Rada upoważniona zostaje do wykonania tych uchwał.

Wnioski te złożone były na posiedzeniu 2go b. m. W dnin 4 b. m. zapadła uchwała zgodna zupełnie z wnioskami Rady, a zarazem zamianowano jenerała Dufour naczelnym wodzem wojsk szwajcarskich, a pułkownika Zieglera szefem sztabu jlnego.

Francya.

Według *Monitora* minister spraw zagranicznych hr. Walewski odczytał na posiedzeniu ciała prawodawczego w dniu 4 maja następujący mesaż:

„Panowie! Miałem zaszczyt przedłożyć ciału prawodawczemu sprawozdanie z przebiegu układów, aż do chwili, w któréj Austrya działając oddzielnie od innych gabinetów, postanowiła przesłać Sardynii *ultimatum* z zamiarem użycia oręża, jeżeli zadość mu się nie stanie.

„Rząd cesarski nie taił dworowi austryackiemu jak się na ewentualność tę zapatruje i pełnomocnik J. C. Mość w Wiedniu zawiadomił w dniu 26 kwietnia rząd austryacki, że jeżeli wojska austryackie wkroczą w granice Piemontu, Francya zmuszoną będzie uważać to najście kraju sprzymierzonego jako wypowiedzenie wojny.

„Ponieważ dwór austryjacki nie odstąpił od użycia siły i wojsko austryackie weszły w d. 29 kwietnia na terytoryum Sardyńskie, Cesarz rozkazał podać do wiadomości ciała prawodawczego mesaż ten, który stawia Austryę w stanie wojny przeciw Francyi."

Monitor podaje następnie mowę p. Troplong, prezesa senatu do swych kolegów, która brzmi w tych słowach:

„Zawiadamiam pana ministra stanu o odebraniu jego komunikacyi. Jeżeli mi wolno dodać słów kilka, aby wytłumaczyć znaczenie okrzyków, które się słyszeć dały, powiem że podczas gdy dostojni nasi koledzy marszałkowie i jenerałowie dowodzący utrzymywać będą w obec nieprzyjaciela sławę imienia francuskiego, pozostający tu senatorowie niecofną się przed żadnym krokiem odwagi cywilnéj i poświęcenia dla Cesarza. Będzie to pomiędzy nami współzawodnictwo patryotyzmu, gdyż wojna ta jest sprawiedliwą, jest ona tylko skutkiem wyzwania i najścia. Jest ona następstwem polityki wiekowéj, którą obchodziła każda kryzys we Włoszech, jak gdyby była wypadkiem francuskim. Cesarz nie może zezwolić ażeby Turyn, będący kluczem Alp, ażeby Rzym, który trzyma klucze Kościoła złożone w rękach Ojca św. dostały się pod panowanie wpływu nieprzyjaznego Francyi. Włochom oddaną zostanie narodowość. Nie zostaną one zrewolucyonowane lecz wyswobodzone, i piękny ten kraj zagrożony rządem Pana, znajdzie wybawiciela."

Powyższy dziennik zamieszcza na czele swéj części urzędowéj następującą notę:

„Cesarz postanowił na przedstawienie ministra spraw zagranicznych, aby poddani austryaccy znajdujący się obecnie we Francyi, w Algieryi lub w osadach francuskich, upoważnieni zostali do dalszego pobytu i trudnienia się przedsiębiorstwami handlowemi podczas wojny, o ile postępowanie ich nieda powodu do zażaleń.

„Wstęp poddanych austryackich na terytoryum cesarstwa ulegać będzie osobnemu pozwoleniu, udzielanemu jedynie wyjątkowo.

„Dla statków handlowych austryackich stojących obecnie w portach cesarstwa lub któreby do nich zawinęły w nieświadomości o wojnie, Cesarz raczył nakazać termin 6-tygodniowy, w przeciągu którego opuścić mają porty. Otrzymają one listy bezpieczeństwa dla wolnego przypłynięcia do swych portów właściwych, lub portów neutralnych."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 maja. Z powodu wzmianki w korespondencyi ze Lwowa w Nrze 54 „Czasu" uczynionéj, że na ogólném zgromadzeniu Towarzystwa agronomicznego lwowskiego w drugiéj połowie lutego r. b. odbytém, p. Smolka właściciel Morszyna w obw. Stryjskim zdawał sprawę z doświadczeń swych w przedmiocie drenowania pól w powyższéj majętności, nadesłał nam szanowny tenże członek Tow. agronom. lwows. rozprawę swą pod n.: ***Rzecz o drenowaniu*** aby tym sposobem odpowiedzieć na liczne z kraju zapytania listowne, na które pojedynczo odpowiadać było mu niepodobném. Obszerność téj rozprawy w chwili ważnych politycznych wypadków zapełniających kolumny pisma naszego, oraz jéj gospodarcza wyłączność stanęły wbrew szczeréj chęci Redakcyi na przeszkodzie zamieszczenia jej w „Czasie". W skutku tego przeznaczył szan. autor rozprawę powyższą do „Tygodnika rolniczo-przemysłowego krakowskiego", gdzie już (patrz N. 16 z r. b.) druk jéj rozpoczęty został. Zwracamy przeto uwagę osób interesowanych na tę pracę tyle kraj obchodzącą.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 6 maja. Wybory prawie ukończone. Gabinet zyskał w ogóle 38 do 40 głosów. Nie wątpią, że się utrzyma. Manifest cesarski francuski uważany jest jako wyzywający Anglię, dla tego że zmianę karty Europy stawia za program. Książe Jerzy Saski przybył tu z licznym orszakiem.

Londyn 6 maja. Marszałek Pelissier wręczył wczoraj królowéj pismo odwołujące go z poselstwa. MaunSingh poddał się. Tantia Topee został schwytany.

Londyn 7 maja. Marszałek Pelissier wyjechał stąd wczoraj wieczór. Miejsce jego zająć ma podobno Persigny. Lord Cowley, który wczoraj tu przybył, miał natychmiast naradę z lordem Malmesbury.

Londyn 7 maja wieczór. *Times* donosi, że pp. Mildenay i Cameron towarzyszyć będą w roli komisarzy angielskich, pierwszy armii austryackiej, drugi sardyńskiej. Wypadek wyborów aż do dnia dzisiejszego: liberalnych 319, konserwatystów 261.

Bruksella 6 maja. W Tulonie i Marsylii panuje ogromny ruch okrętów francuskich. Uwaga publiczna zwrócona jest przedewszystkiem ku wyprawie, którą ma dowodzić admirał Jurien de la Gravière. Ponieważ ten oficer marynarki zwiedzał w roku przeszłym wybrzeża Albanii i Dalmacyi przeto stąd czynią wnioski o celu jego wyprawy, Ma on wziąść na pokład 20,000 żołnierzy i artyleryę.

Bruksella 7 maja wieczór. Tutejsze dzienniki twierdzą, że wyjazd Cesarza Napoleona do obozu został odłożony. *Indép. belge* utrzymuje, że armia francuska w Piemoncie nie wcześniej rozpocznie kroki zaczepne, dopóki całkowicie nie będzie skoncentrowaną. Tenże dziennik twierdzi za rzecz pewną, iż gabinet angielski zażądał w Paryżu wyjaśnień z powodu manifestu wojennego, albowiem takowy wyraźnie wypowiada zamiar naruszenia traktatów r. 1815.

Paryż 6 maja wieczór. Jenerał Regnaud St. Jean d'Angely dowódca gwardyi odjechał dziś do Tulonu. *La Patrie* zapewnia, że Cesarz Napoleon wystosował własnoręczne pismo do Papieża, zapewniając go o swojéj najgłębszéj czci i niezmiennéj uległości Francyi dla stolicy Apostolskiej.

Paryż 7 maja. Dzisiejszy *Monitor* zamieścił następujące nominacye: Marszałek Vaillant i hr. Walewski, członkami rady przybocznéj; w miejsce zamianowanego pierwszym wiceprezesem senatu Royer, obejmuje ministerstwo sprawiedliwości dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Delangle; ministeryum spraw wewnętrznych obejmuje książę Padwy. (Ludwik Honoryusz Jacenty Ernest Arrighi de Casanova książę Padwy, senator, ur. w Paryżu 1814 r., syn jenerała tego imienia nobilitowanego przez Cesarza, zmarłego 1853 r. uczeń szkoły politechnicznéj, 1833 oficer artyleryi, wziął następnie dymisyę. Wrócił do służby publicznéj w grudniu 1848, w 1849 do 1852 prefekt w Wersalu, potém członek rady stanu, referendarz w ministeryum spr. wewn. Po śmierci ojca zostawszy senatorem, przyjął tytuł dziedziczny księcia Padwy. *Prz. R. Cz.*). Marszałek Randon ministrem wojny w miejsce marszałka Vaillant, który zamianowany szefem sztabu armii włoskiéj.

Monitor mówi w nocie dziś umieszczonéj: „Donoszą nam z Niemiec, że dany marszałkowi Pelissier tytuł dowódzcy armii obserwacyjnéj, kazał się tam domyślać, że rząd francuski gromadzi armię nad Renem. Jestto zupełnie błędném. Marszałek Pelissier ma zastąpić marszałka Canroberta w dowództwie w Nancy. Ilość wojsk w obozie pod Chalons nie jest większą jak w roku zeszłym. Załogi departamentów wschodnich ani jednym pułkiem nie zostały zwiększone. Cesarz dając sławnemu marszałkowi tytuł dowódzcy korpusu obserwacyjnego, chciał tylko wskazać, że w razie zagrożenia granic naszych, wszystkie załogi wschodnie utworzyłyby armię pod wodzą marszałka Pelissiera". Lord Cowley wyjechał do Londynu w interesach familijnych, i w poniedziałek ma tu być z powrotem.

Paryż 7 maja wieczór. Wyjazd Cesarza do Piemontu naznaczony jest na wtorek 10go b. m.

Turyn 7 maja. *Gaz. piemontese* ogłasza notyfikacyę, na zasadzie której na statki austryackie znajdujące się w portach sardyńskich ma być nałożone *embargo*. Własność krajów neutralnych znajdująca się na tych statkach, będzie szanowaną.

Kopenhaga 6 maja. Król zamianował wczoraj ministra Monrada i Fengera. Krieger objął ministeryum spraw wewnętrznych, Unsgaard ministeryum Holsztynu, Hall stanowczo ministeryum spraw zagranicznych.

Do 6go maja rano nie starły się jeszcze armie naprzeciwko siebie stojące, i nie stoczono żadnego ważniejszego boju na teatrze wojennym, którego głównym dziś punktem są wybrzeża Po przy ujściu Scrivii i Tanaro z jednéj, a Sesii z drugiéj strony. Wezbranie rzek i zalanie nizin z powodu dwudniowych ulewnych deszczów, utrudniło ruch i działania armii, jakto widać z depeszy ogłoszonéj w *Wiener Ztg.*, a podanéj przez nas w ostatnim numerze już po napisaniu sprawozdania z chwilowego położenia rzeczy. Most pontonowy rzucony, jak wiemy 4 t. m. pod Cornale, po którym pierwsze kolumny wojsk przeszły na prawe wybrzeże Po, uszkodzony został nagłém wezbraniem wód w nocy z 5 na 6 t. m.; lecz w kilka godzin go naprawiono, a kolumny, które posunęły się doliną Scrivii do Sale i Castelnuovo, zburzywszy kolej żelazną i linię telegrafów, prowadzącą z Tortony i Voghera ku Placencyi, powróciły do głównego korpusu armii. Więcéj o ruchu armii niewiadomo.

Lecz szczegółowsze nieco doniesienie znajdujemy w dziennikach wiedeńskich o demonstracyi wykonanéj 3 i 4 t. m. wyżéj nad Po naprzeciw Frasinetto. Gdy lewa część środka armii austryackiéj zamierzała przechodzić Po pod Cornale, prawa część środka, rozwinąwszy artyleryę na wyżynach pod Candyą, rozpoczęła ogień na przeciwne wybrzeże ku Frasinetto, obsadzone, jak widać, przez Piemontczyków. Ogień ten trwał, jak mówi *Monitor*, 15 godzin 3go maja i następnie parę godzin popołudniu 4go maja. Celem téj demonstracyi było zwrócić uwagę wojsk piemonckich w tę stronę i nasunąć im myśl, iż pod Frasinetto wojska austryackie przeprawiać się zamyślają, a odwrócić oczy od punktu kilka mil niżéj położonego pod Cornale, w którym przejść zamierzono. Jakoż w istocie demonstracya powiodła się, gdyż most pod Cornale rzucono, a biuletyn piemoncki ogłoszony w *Monitorze* uważa demonstracyę pod Frasinetto za niepomyślne usiłowanie przeprawiania się przez Po w tym punkcie. Podczas ogniowego boju, który się przy téj demonstracyi z obu brzegów Padu zawiązał, Piemontczycy stracić mieli 20 zabitych i rannych, jak mówi biuletyn turyński, a wojska austryackie 20 ranionych z 13go batalionu strzelców z brygady Ramminga, jak mówi *Militär Ztg.*

Armia francusko-piemontska trzyma się ciągle odpornie, a całe swoje działanie ogranicza na ściąganiu coraz więcéj sił, (przybywających z Francyi) na linię obronną Novi-Tortona-Alessandria-Casale na prawem wybrzeżu i na linię Dora Baltea na lewém wybrzeżu Padu. Wskazaliśmy w ogóle te linie obronne po prawym i lewym brzegu Po, oraz ważność prawéj, gdzie skoncentrowane są główne siły piemontsko-francuskie, a która jest owym strategicznym trójkątem uważanym słusznie za klucz Piemontu. Dodamy tu kilka szczczegółów o trzech głównych stanowiskach tego trójkątu.

Tortona będąca wierzchołkiem owego trójkątu, leży na ostatnich naprzód wysuniętych stokach Apeninów i panuje nad doliną Scrivii; stara jéj cytadela, świeżo poprawiona, ostrzeliwa gościńce prowadzące z nad Po w jedną stronę wprost w tył przez Novi doliną ku Genui, w drugą stronę w bok ku Alessandryi. 30-tysięczny korpus francuski pod dowództwem marszałka Baraguay d'Hilliers, oparty o Tortonę zasłania ważne komunikacye i drogi między Alessandryą a Genuą, to jest między zachodnią a południową za górami położoną częścią Piemontu. Drogi te (bita i żelazna) z Alessandryi do Genui przechodząc o parę mil w tyle Tortony, wstępują już w góry pod Novi, które to stanowisko broni wąwozów ku Genui wiodących. Na pozycyi pod Novi ma stać część korpusu Mac-Mahona. Alessandrya, leżąca na podstawie trójkąta którego wierzchołkiem Tortona, jest główną twierdzą Piemontu, ważną nietylko jako stanowisko odporne, lecz jako podstawa działań w dolinie Po. Cytadelę założoną w 1730 roku zburzoną w 1814 r. i znów odbudowaną, otacza w ostatnich latach założony obszerny obóz oszańcowany i zasłoniony półkolem redut, obóz rozciągający się na obudwu brzegach Tanaro, tak iż wojsko w nim stojące może z równą swobodą działać na jednym lub na drugim wybrzeżu téj rzeki. Nadto ufortyfikowanie w ostatnich latach miasta Casale nad Po, i zbudowanie naprzeciw niego wielkiego szańca przedmostowego, rozciąga działania Alessandryi na lewe wybrzeże Padu; bo wojska zgromadzone w obozie Alessandryi lub pod Casale, mogą z łatwością przebyć Po i uderzyć z boku na armię posuwającą się po lewym brzegu Po na przestrzeni między Sesią a Dorą. W Alessandryi i na linii do Casale, stoi większa część wojsk piemonckich (4 dywizye piechoty, 1 jazdy) i część korpusu francuskiego Mac-Mahona. Tu jest środek armii połączonéj, zostający pod bezpośredniem dowództwem króla, którego główna kwatera jest w willi San Salvatore leżącéj o milę od Alessandryi na wyżynie, z któréj przejrzeć można całą równinę przerzniętą dolinami Tanaro i Scrivii, aż do Tortony. Korpus Canroberta stanowiący rezerwę, stoi około Turynu, skąd może posunąć się w punkt bardziéj zagrożony, albo prawym brzegiem Po do Alessandryi dla wsparcia środka, albo lewym brzegiem nad Dorę Balteę i wesprzeć lewe skrzydło, gdyby takowo przeważnemi siłami było zaatakowane. Na tem lewem skrzydle stojący korpus Niela zwiększony jedną dywizyą sardyńską, ukończa umacnianie stanowisk pod Chivasso i Rondisone założonych dawniéj przez inżynierów sardyńskich. Kraniec niejako lewego skrzydła sardyńsko-francuzkiego składają ochotnicy Garibaldego, działający w podalpejskich okolicach jeziora Maggiore. Przybwająca do Piemontu część gwardyi francuzkiéj, przyłączona zapewne będzie do korpusu rezerwowego.

Siły morskie francuzkie wraz z korpusem wojsk lądowych zamierzają uczynić jakąś wyprawę. Donosi o tém *Pressa* wiedeńska z 7go b. m. — Admirał Jurien de la Graviere gromadzi, według niéj, flotę, która ma się składać z 150 statków wojennych i przewozowych, a zabrawszy 20,000 korpus i znaczne pociągi zaprzężone mułami i konie juczne (4500 koni) ma czekać rozkazu ruszenia na morze. Ten sam dziennik mówi w depeszy z Brukselli, iż flota francuzka ma działać przeciw Wenecyi i Pola, uważając Tryest za miasto neutralne. Zaś *Ost-D.-Post* z 8go t. m. mówi, że jeżeli nie mylą rozmaite wskazówki, otworzy się drugi teatr wojenny, zdala od pól włoskich: bo w słowiańskich prowincyach Turcyi palne materyały grożą wybuchem. Oddawna to wskazujemy, iż nieukontentowana ludność słowiańska w Hercegowinie, Czarnogórze, Bośnii, może lada chwila rzucić się do oręża, a w Serbii ruch ten znajdzie poparcie. Wiadomo, że już teraz w Hercegowinie rozpoczęła się jakaś mała walka między powstańcami a wojskiem tureckiém.

Indép. belge podaje wiadomość, za którą jednak zaręczać nie chce, że Anglia zażądała tłumaczenia od rządu francuzkiego z powodu wyrażenia w manifeście, że Włochy wolne być mają aż po Adryatyk, coby domyślać się kazało otwartego zniesienia traktatów 1815 r. Dodają, że rząd francuzki nie widział się być spowodowanym odpowiedzieć kategorycznie na to zapytanie, utrzymując, że traktaty są z natury rzeczy rozdarte mieczem, skoro go tylko kto wydobędzie z pochwy. Miała być z tego powodu nota w *Monitorze* z dnia 7go b. m. wyświecająca dokładniéj cele wojny. Odjazd lorda Cowley do Londynu był pierwszą do téj wieści pobudką; poseł ten jedzie na dni parę jak mówią dla przedstawienia królowéj jednéj z swych córek na rannéj recepcyi, i ma być napowrót w Paryżu w poniedziałek lub wtorek.

Korespondencya Austryacka donosi z Rzymu pod d. 1 b. m. że rząd papieski miał przesłać noty do Paryża i Wiednia oświadczając, że pragnie zachować zupełną neutralność. (Tym sposobem potwierdza się wiadomość, którą podaliśmy w artykule wstępnym ostatniego numeru).

Kor. austr. donosi z Florencyi 4go b. m.: Ulloa zamianowany został jenerałem-porucznikiem. Ustanowioną została komisya w celu naradzenia się nad urządzeniem pewnego rodzaju milicyi dla bezpieczeństwa publicznego w kraju. Wydano amnestyę dla wszystkich przestępców politycznych.

Toż pismo podaje wiadomość z Turynu z d. 5 b. m: Bank tutejszy umocowany został do wstrzymania wypłat swoich w monecie brzęczącej, tudzież otrzymał nakaz udzielenia rządowi pożyczki 30 milionów lirów.

Księżna Parmeńska i księżna Berry jéj matka wróciły do Parmy.

Dziennik *l'Univers* zwykle dobrze zainformowany co się tyczy spraw rzymskich, donosi w liście z 30 kwietnia, że wojsko francuskie ograniczy się do cyfry 3000 ludzi. Korespondent nasz pisał, że tylko pułk piechoty zostanie, cyfry więc się zgadzają w tych doniesieniach. Idzie tylko o to, czy owa załoga będzie w Rzymie, czy w Civitta-Vecchia, które to miasto wzmacniają ciągle Francuzi. Mniemają, że obecność Francuzów w Civitta-Vecchia, zwłaszcza przy otworzeniu kolei żelaznéj do Rzymu, byłaby dostateczną do utrzymania spokojności w téj stolicy. *L'Univers* w tymże liście potwierdza wiadomość o polepszeniu się zdrowia Króla neapolitańskiego, jakoby cudownym sposobem.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 9 maja.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . . złp.	340	324
Ruble obrączkowe agio.	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now.	71	67
Cwancygiery stare . . . . złr.	142	135
Półimperyały rosyjskie . . . „	11 50	11 —
Napoleondory 20-fr. . . . „	11 30	10 90
Dukaty holenderskie ważne. . . . „	6 80	6 50
„ austryackie . . . . „	6 90	6 60
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	80 —	76 —
Obligacye indemn. z kupon. . . . „	64 —	60 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . „	65	61
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99	97
Wiedeń 9 maja. (telegraf.)	azł.	c.
Augsburg 100 złreń.	131	30
Hamburg 100 Marków	113	—
Londyn 10 £.	146	—
Paryż 100 franków	58	50
Dukat.	6	92
5% Metaliki.	57	90
4½% „	50	25
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	—	—
„ „ 1839.	105	—
„ „ 1854.	—	—
Pożyczka narodowa	64	30
Obligacye indemn. galic.	60	50
Akcye Bankowe	699	—
„ kolei północnéj	1520	—
„ kredytu ruchomego	134	50
„ kolei francusko-austryackiéj	—	—
Lwów 5 maja.		
Dukat holenderski.	6 80	6 63
„ austryacki	6 85	6 70
Półimperyał rosyjski.	11 50	11 —
Rubel rosyjski	2 25	2 15
Talar pruski	2 28	2 16
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	80 38	79 25
Oblig. indemn. bez kupon.	61 25	60 —
Pożyczka narodowa bez kupon.	64 75	63 75
Warszawa 6 maja		
Półimperyały. . . . rubli		5 80
Obligi skarbowe . . . „	87 60	—
kupon		— 40
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 80	—
kupon	—	22⅓
Wrocław 7 maja.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	71	—
„ „ w mon. nowéj.	68¼	—
Polskie bilety bankowe.	—	80¼
„ listy zastawne,	—	94¾
Poznańskie listy zastawne 4%.	—	—
„ „ „ 3½%.	—	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław 7go maja. Ceny zboża. Dziś płacono za jeden szefel po sgr.:

	przedn.	średn	poślod
Pszenicy białéj	97-105	88	62-70
„ żółtéj	87- 96	82	62-70
Żyta	56- 58	54	49-52
Jęczmienia	46- 48	40	34-38
Owsa	42- 45	38	30-35
Grochu	70- 70	64	50-60

Spirytus 8¾ tal. wiadro.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 7 do 9 maja.

HOTEL POLLERA. Piliński Tadeusz ob. z Tarnowca. Perski Tymoteusz, Machnicki Stanisł. ob. z Polski. Hr. Krasicki Kazimierz ob. z Jasienia. Masłowski Wojciech, Wiktor Stanisław ob. z Rzeszowa. Hr. Wielopolska Paulina ob. z Chroberza. Daniszewski Wacław obyw. z Augustowskiego. Hr. Moszczeńska Celina ob. z Tarnowa. Dunikowska Teresa ob. z Borku. Janiczek Michał ksiądz z Galicyi. Laad Józef urz. z Biały. Giemietzky Aleksander urz. z Mysłowic. Schnirch Ignacy kup. z Pragi. Baderle Maurycy, Hecke Teodor kupcy z Opawy.

HOTEL ROSYJSKI. Mikołaj Dąmbski wł. dóbr z Oświęcima. Wład. hr. Wodzicki wł. dóbr z Paryża. Rajmund Górski rz. dóbr z Czarkowy. Konst. Jałmużyński z fam., Wiktorya Egierska z córką, Julianna Żmudzińska, Nepomucena Denekinowa ob. ze Sławkowa. Józefa i Melania Młodeckie wł. dóbr z Wilczkowic. Franciszek Wojnarowski właś. dóbr z Trzciany. Laura Zubrzycka wł. dóbr z Grabia. Maurycy Kolischer z familią z Tenczynka. Edmund Michel z Weidhofen. Katarzyna Pierzchalska ob. z Warszawy. Adela Blechschmidt guwernantka z Jass. Józefina Muntzel, Atalida Bosco artystki z Lipska.

Wyjechali: Karol Herold de Stoda kadet. Edmund Michel do Tarnowa. Prosper hr. Zborowski wł. dóbr na pryw. mieszkanie. Adela Blechschmidt guwernantka do Scheryna. Katarzyna Pierzchalska do Warszawy.

HOTEL SASKI. Uhma Antoni ob. z Bochni. Marya Meciszewska ob. z Ochodzy. Adolf Pietrzycki kameralny leśniczy z Bratkowic. Flora Kleczkowska właś. dóbr z Częstochowy. Wojciech Bandurowski adw. z Tarnowa. Jgnacy Rosner ck. kapitan z familią z Koenigracu. Wojciech Kucieński, Robert i Korneli Godlewscy, Waleryan Mazaraki, Józefa Radwanowa z synem, Justyna Bajer, Władysław Wiesiołowski, Franciszek Zakrzeński, Mieroszewski Władysław i Leonard W. Radziejowska z familią wł. dóbr z Polski.

Wyjechali: Jakub Turnau wł. dóbr z familią do Dobczyc. Ignacy Nałęcz Koczanowicz technik do Wiednia. Franc. Lubicz Głębocki wł. dóbr do Mogilna. Flora Kleczkowska wł. dóbr z córką do Galicyi. Robert i Korneli Godlewscy, Wincenty Kubecki, Aleksander Rzewuski, Feliks Ciszewski właś. dóbr z żoną do Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Włodzimierz Chwalibóg ob. z Galicyi, Karol Niwicki ob. z Zawad. Apolonia Jordanowa właś. dóbr do Tarnowa.

Wyjechali: Aleksander Bzowski obyw. do Polski. Jakub i Józef Meiklowie, Szymon Holaus, Aloizy Holzeisen śpiewacy do Mysłowic. Jan Steinberger fotograf do Warszawy.

HOTEL POLSKI. Stanisław i Franciszek Chilewscy właś. dóbr, Ignacy Rzuszewski, Karol Wiszniewski ob. z Polski. Apolonia Cichowska wł. dóbr z córką z Sierczy. Antoni Rothe ck. radca z Cieszyna. Józef Kleszczyński ob. z Wiednia. Juliusz Enger insp. z Piotrkowic. Jan i Honorat Januszowski dzierż. ze Lwowa. Rozalia Mondschein, B. Ruderfer kupcowe z Wiednia. Karol Köhler kup. z Drezna.

Wyjechali: Karol Köhler kup do Prus. Ignacy Rzuszewski ob. do Polski. Karol Kluger kup. do Bilska. Honorat i Jan Januszowscy do Warszawy. D. Mendelejew pryw. do Paryża. Ignacy Struszkiewicz właśc. dóbr do Galicyi. Joanna Nabel żona nacz. komory, Michalina Szyszłowska żona urzędnika do Granicy.

Inseraty.

Do Numeru dzisiejszego Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	331" 61	+ 12 9	56	wschodni słaby	pochmurno	koło przy księżycu w nocy deszcz	+ 6'2	+ 12 '9
	10	331 42	9 0	77	półn.-wschodni sł.	„			
	9	331 27	8 2	75	„	„			
8	2	330 84	+ 13'2	61	wschodni średni	„		+ 8'2	+ 14 '0
	10	330 51	10 8	89	„ słaby	„			
9	6	329 91	8 9	80	„ „	„			

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.

Dodatek do N. 107 dziennika „CZAS“ z d. 10 Maja 1859.

Inseraty.

W domu pod L. 31 przy ulicy Grodzkiéj będą do wynajęcia **dwa Sklepy** na lat kilka od 1go lipca r. b. Sklep pierwszy z dwoma pokojami, kuchnią, piwnicą i strychem; drugi zaś z trzema pokojami, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i strychem, który dotąd przez p. Bernreitera jest zajętym. Bliższa wiadomość w domu u odźwiernego. (411-1-6)

Hydrauliczny Cyment

używany do sklepień, krypt, cystern, studzien, lochów, kucheń, kominów, tarasów, gzymsów, fundamentów, wyrobów betorowych, stągwi na wodę, olej, spirytus, gnojówki gospodarskiéj itp., jest każdego czasu do nabycia we Lwowie pod Nr. 195, miasto, centnar po **3 złr.** w większych ilościach na obstalunek. (409-1-2)

SOLNE i SIARCZANE KĄPIELE W TRUSKAWCU

w obwodzie Samborskim, powiecie Drohobyckim, będą otwarte tego roku

dnia 15go Maja

i do przyjęcia gości zupełnie urządzone. — Zbawienna skuteczność Truskawieckich wód mineralnych na różnorodne cierpienia; tudzież wzmagające się coraz więcéj uczęszczanie cierpiących, dozwala spodziewać się, że Truskawiec i w tym roku licznie odwiedzony będzie.

Podpisany dzierżawca postarał się o wszystko cokolwiek ku przyjemności i wygodzie szanownych Gości posłużyć może. Dzięki troskliwości dostejnemu przełożonemu szefowi wys. Skarbu wybudowano nowy hotel o 20 pokojach i dawniejsze budynki częściowo zrestaurowano i rozszerzono; otworzono także nowe źródło słodkiéj wody, dla wielu gości bardzo pożądanéj.

Cukiernia i restauracya będzie równie jak dawniéj pod zarządem p. Franciszka Krala należycie urządzona, a doborna muzyka uprzyjemni pobyt u wód Truskawieckich.

Zamówienia pomieszkań przyjmuje **Zarząd Zakładu kąpielowego w Truskawcu**, poczta Drohobycz w listach frankowanych

Tomasz Pasynkowski, dzierżawca.

(393-1-6)

W PROSZOWSKIEM w dobrach Rudno Dolne

jest do wydzierżawienia

FOLWARK

mający 300 morgów miary nowo-polskiéj ornego pola 32 morgi łąk

i wolne pastwisko.

Bliższa wiadomość na miejscu i w Krakowie w Hotelu Saskim pod Nr. 17. Listy tylko frankowane się przyjmują. (420-1-3)

KĄPIELE SIARCZANE W ŁUBIENIU

pod zarządem zaszczytnie znanego Lekarza otwarte będą d. 25 maja rb.

Zakład starał się wszystko o ile możności dla wygody szanownych Gości urządzić i uprasza o wcześniejsze zamówienie pomieszkań, w którym razie i odmiany podług życzenia uskutecznione będą. (410-1-3)

Spadkobiercy ś. p. Wilhelma Polaczka,
Dyrektora budownictwa i fabryk w Dobrach ordynacyi Łancuckiej
z swej strony ogłaszają
że zaraz po Rzeszowskim jarmarku
a zwłaszcza
w dniu 9 Maja b. r. i następnych
sprzedawane będą przez

PUBLICZNĄ LICYTACYĘ

w Łańcucie na Dólnem,

różne ruchomości do massy zmarłego należące — jako to: znakomity zbiór obrazów olejnych, akwareli, litografii, miedzio i stalorytów i rysunków ręcznych, po części w ramach — znaczny zbiór książek, najwięcej treści naukowej — w oddziale nauk przyrodzonych: ptaki wypchane, owady i motyle, muszle i minerały — dalej: broń różna starożytna i niezwyczajna, precyoza— a nareszcie z rzeczy powszechniejszego użytku: meble orzechowe, dębowe i inne, między któremi wspaniałe biórko machoniowe po Księciu Józefie Poniatowskim z oryginalnem malowidłem słynnej Angieliki Kaufmann— naczynia i sprzęty domowe i kuchenne — narzędzia stolarskie, ślusarskie i kowalskie — nakoniec: znaczna ilość suchego materyału drewnianego tartego, to jest: balów i tarcic dębowych, jasionowych, orzechowych, jaworowych i innych.

Łańcut dnia 20 Kwietnia 1859. (359-3)

Magdeburgskie Towarzystwo Ubezpieczenia od Gradobicia.

ma zaszczyt podać do wiadomości Publiczności rolniczéj w Królestwie Polskiem, że na mocy udzielonego sobie upoważnienia rozwinąwszy już w roku zaprzeszłym działalność swoją w tym kraju ku powszechnemu osób zabezpieczonych zadowolnieniu w bieżącym roku, również podejmuje się ubezpieczenia.

wszelkiego rodzaju ziemiopłodów od klęski gradobicia

tak często niszczącéj bezpowrotnie plony całych okolic, owoc krwawéj pracy i najpiękniejszą nadzieję rolnika. Przedewszystkiem Magdeburgskie Towarzystwo na to winno zwrócić uwagę interesowanéj Powszechności, że na mocy najwyższego przywileju N. Króla pruskiego w d. 24 kwietnia 1854 r. ufundowane z kapitałem nakładowym **Ośmnascie milionów złotych**, nie ma nic wspólnego z drugiem w podobnymże celu również w Magdeburgu niegdyś istniejącem Towarzystwem Ceres, które dla niedostatecznych funduszów i wynikłéj stąd niewypłacalności uległo rozwiązaniu; Magdeburgskie Towarzystwo od Gradobicia przeciwnie, czynność swoją rozgałęziło, nietylko w całéj Monarchii pruskiéj, lecz we wszystkich krajach Związku niemieckiego, w Cesarstwie Austryackiem, we Włoszech północnych, Szwajcaryi i Holandyi, a wynagrodzenia za szkody przez gradobicie zrządzone, ustanawia według zasad najliberalniejszych i bezzwłocznie takowe poszkodowanym wypłaca, jakoż nigdy na żadne z tego powodu spory ze swemi ubezpieczonymi wystawionem nie było. Rękojmią wypłacalności Magdeburskiego Towarzystwa, z resztą jest nietylko sam powyżéj wspomniany kapitał zakładowy, lecz zarazem i układ wzajemnego zabezpieczenia, zawarty z wszystkiemi podobnego rodzaju zakładami w kraju i zagranicą, skutkiem którego, w razie wydarzonéj na większych przestrzeniach klęski, rzeczywista strata w części tylko dotyka ubezpieczające Towarzystwo, o czem wszystkiem Kr. Pruski jeneralny konsulat w Warszawie, Wysokiéj włady krajowéj, należyte składał objaśnienia. Towarzystwo Madgeburgskie, chcąc dać poznać Szanownéj publiczności, że wymierzenie słuszności poszkodowanym za główną ma zasadę, uprosiło w każdym powiecie powszechnego zaufania i szacunku używających obywateli ziemskich, pod kierunkiem i za współdziałaniem których oszachowanie szkód w razie wydarzonej klęski się odbędzie.— Oprócz tego przez całą porę pozostawiania plonów na roli, obecnym będzie i na każde zawezwanie przybyć gotowym, oddzielny reprezentant Magdeburskiego Towarzystwa, który sam będąc gospodarzem wiejskim, wszelkim odnoszącym się do tego czynnościom, przewodniczyć będzie jak najsprawiedliwiéj.

W końcu Towarzystwo ma honor donieść, iż onego **Agentami jeneralnemi** są podpisane dwa domy handlowe w Krakowie i w Warszawie, zaś Agentami powiatowemi:

W Gubernii Warszawskiéj:

PP. Dr. Fr. Betzhold w Warszawie.
„ Teodora Herz w Warszawie.
„ J. Jakowicki w Mińsku.
„ A. Bein w Sierzni.
„ H. Barthels w Łodzi.
„ Dyonizy Fürst w Łęczycy.
„ S. Galewski w Kutnie.
„ H. D. Bock w Włocławku.
„ M. Lewiński w Włocławku.
„ Leon Buksakowski w Nieszawie.
„ Roman Dutkiewicz w Krośniewicach.
„ G. Buhle i Comp. w Kaliszu.
„ Władysław Ginter w Turku.
„ Edward Hoffmann w Hermanowie.
„ Ignacy Szczyciński w Łowiczu.
„ Karol Ginter w Koninie.
„ Floryan Niedomański w Kole.
„ J. W. Wołkowicz w Sieradzu.

PP. Józ. Cohn w Wieluniu.
„ J. Frydrych w Piotrkowie.
„ Hugo Gerlach w Kruszynie.
„ F. Foigenblatt w Częstochowie.

W Gubernii Płockiéj:

„ Jan Gutekunst w Płocku.
„ S. Rosen w Wyszogrodzie.
„ St. Niedziałkowski w Pułtusku.
„ Karol Jeromin w Przasnyszu.

W Gubernii Radomskiéj:

„ Leon Możdżeński w Kielcach.
„ F. Wiśniewski w Klimontowie pod Książem.
„ D. Słomnicki w Działoszycach.
„ Jakób Nieczulski w Miechowie.
„ R. Kossuth w Olkuszu.
„ Aug. Hakebeil w Pilicy.
„ G. Krüger w Żarkach.
„ Karol Herbik w Opatowie.
„ Roman Franz w Końskich.

PP. J. Marczewski w Opocznie.
„ E. Konrad Wentzl w Radomiu.
„ Jan Weyrauch w Sandomierzu.
„ Jan Żelazowski w Stopnicy.

W Gubernii Lubelskiéj:

„ Stan. Białostocki w Siedlcach.
„ L. Knoll i Comp. w Lublinie.
„ A. Korytyński w Hrubieszowie.
„ H. Dąbrowski w Janowie ordyn.
„ P. Zucker w Zamościu.
„ A. Michałko w Krasnostawie.

W Gubernii Augustowskiéj:

„ Fiałkowski w Augustowie.
„ F. Sokołowski w Łomży.
„ W. Stoermer w Sejnach.
„ Drewes w Suwałkach.
„ S. Bomasz w Kalwaryi.
„ Michał Zabłocki w Maryampolu.

Wszelkich objaśnień i druków udzielają Jeneralne Agencye i Agencye żądającym takowych bezpłatnie i jak najchętniéj

Kronenberg Nelkenbaum & Comp. **w Warszawie.**

Antoni Hoelzel. **w Krakowie.**

(417-1-6)

Za najwyż. ces. król. przywilejem, tudzież król. pruską i król. bawarską najwyższą aprobacyą

Z ZIÓŁ wiosennych roku 1858.

Dr. Med. BORCHARDTA MYDŁO ZIOŁOWE.

CENA zapieczętowanéj paczki oryg. 42 kr. w a.

C. k. wyłącznie uprzyw. **MYDŁO ZIOŁOWE Dr. Borchardta** wierzytelnemi zaszczytnemi zdaniami lekarzy i prywatnych osób uznaném zostało za **najistotniejsze** i **najlepsze** dla **ciała**, albowiem przewyższa o wiele wszystkie dotąd istniejące podobne wyroby swojém dotychczas niezrównaném **charakterystyczném** i **właściwém** działaniem, a zarazem da się z wielką pomocą używać do **Kąpiel** wszelkiego rodzaju. Każdy niech się o próbie przekona, a użycie mydła ziołowego **Dr. Borchardta** stanie mu się codzienną potrzebą.

1/1 Paczka po 70 kr. w. a.

Dr. Med. SUIN de BOUTEMARD AROMATYCZNA PASTA ZĘBOWA

1/2 Paczki po 35 kr. w. a.

PASTA ZĘBOWA Dr. Suin de Boutemard zmieszana z pierwiastków zupełnie właściwych i wytworzonych, z powodu uznanéj dogodności swojéj jako środek do niezawodnego utrzymania **czysto i zdrowo zębów i dziąseł**, tudzież dla **istotnych zalet** swoich, nabywa przed rozmaitemi innemi **proszkami** od zębów coraz większéj sławy i ocenienia w sferach najrozleglejszych, i niezawodnie ci, którzy raz tylko jéj spróbowali, **kupować ją będą znowu z szczególném upodobaniem.**

Słoik POMADY ziołowéj 85 kr. wa.

Dr. Med. HARTUNGA POMADA Z ZIÓŁ i Olejek z Kory Chiny.

Flaszka OLEJKU z kory chiny 85 kr. wa.

Środki na **rośnięcie włosów** uprzywilejowane **Dr. HARTUNGA** różnią się bardzo korzystnie przez swoje **udowodnione** znakomite zalety i taniość od zalecanych wielokrotnie olejków i pomad makassarowych, łopianowych i wielu jeszcze innych, gdyż niewątpliwie w zakresie racyonalnego popędu do porostu włosów nie znajdzie żadnych kompozycyj skuteczniejszych jak oba powyższe, tak, iż oba środki do **rośnięcia włosów Dr. HARTUNGA** nawzajem się uzupełniające, mogą być z całą sumiennością zalecone, jako to: **OLEJEK z kory chiny Dr. HARTUNGA** do utrzymania i upiększenia włosów, zaś **POMADA ziołowa Dr. HARTUNGA** do pobudzenia i ożywienia porostu.

Ulubione powyższe artykuły przez **uznaną użyteczność** swoją i **pewność** są zawsze do nabycia za zaręczeniem ich prawdziwości ak w **jedynym** składzie miejscowym na miasto

Kraków u JÓZEFA BARTLA,

jako i pod następującemi firmami zarówno w dobrym gatunku:

W BIAŁEJ pp. Józef Berger i Kar. Demski — w BOCHNI p. Niedzielski — w BRODACH p. Neumann Kornfeld — w BUSKU aptekarz p. Piotr Nestorowicz — w CZERNIOWCACH pp. Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicz — w DOBROMILU p. Antoni Grotowski — w DYNOWIE aptekarz p. Feliks Baraniecki — w GORLICACH aptekarz p. Walery Rogawski. — w GURAHUMORZE p. Karol Laiser — w JAROSŁAWIU p. Ignacy Bajan — w JAŚLE aptekarz p. Ignacy Łukasiewicz — w KOŁOMYI p. S. Wieselberg — w KOMARNIE aptekarz p. Aleksander Emperle — we LWOWIE p. Willmanowa wdowa i p. Bonifacy Stiller — w LISKU aptekarz p. Rob. Barański — w MYŚLENICACH p. Jakób Dzięgielowski — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter — w SAMBORZE p. Rosenheim — w SADOGÓRZE aptekarz p. Aleksandr Grabowicz — w SANOKU p. Jan Jaklicz — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki — w STRYJU aptekarz p. J. Germann — w ŚNIATYNIE p. Marcelli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE pp. Tomanek i Spółka — w TARNOWIE p. Józef Jahn — w TARNOPOLU p. Marcin Śliwka — w TURCE p. A. Czyrniański — w WADOWICACH p. Franciszek Foltin w ZALESZCZYKACH pp. Józef Kodrębski i Spółka — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald.

(171-4-9)

KAUCYA. Ponieważ utrwalona od wielu lat zasłużenie sława tych uprzywilejowanych wyrobów obok umieszczanych prawie codziennie liczne naśladowania i fałszowania sprowadza, przeto Szanowni Konsumenci naszych artykułów, cenionych tak wysoko w kraju i za granicą, raczą **bacznie** zwrócić uwagę tak na ogłaszany często **oryginalny sposób ich zapakowania**, jak również na nazwiska: **Dr. BORCHARDT** (Mydło ziołowe), **Dr. SUIN de BOUTEMARD** (Pasta zębowa), **Dr. HARTUNG** (Olejek z Kory Chiny i Pomada z ziół), tudzież na **firmy** naszych **jedynych** depozytaryuszów ogłaszanych od czasu do czasu po właściwych dziennikach miejscowych i gazetach prowincyonalnych a to dla zapobieżenia uwodzeniu.